

**Sygnatura akt VI Ka 129/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 marca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Moniki Lew Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r.

sprawy **A. B.** ur. (...) w T.

syna M. i A.

oskarżonego z art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 listopada 2017 r. sygnatura akt III K 656/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

**Sygn. akt VI Ka 129/18**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Rejonowy dokonał bowiem w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, a i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego oraz prawnej kwalifikacji przypisanego mu występku. Także wymierzona kara ograniczenia wolności za rażąco i niewspółmiernie surową uchodzić nie może.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji przedstawiony w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd orzekający wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary, sprowadzającym się do zaprzeczeń wyjaśnieniom A. B..

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Również pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Sąd I instancji dysponował wszelkimi podstawami faktycznymi, by dokonać tego rodzaju ustaleń jakie przedstawiono na piśmie, a nadto uznać, iż A. B. swym zachowaniem wyczerpał znamiona z art. 190 § 1 kk.

W rozpatrywanym przypadku wyłoniły się dwie grupy dowodów osobowych. Z jednej strony były to wyjaśnienia oskarżonego, który – jak wspomniano – negował swe sprawstwo i winę, z drugiej zaś obciążające go zeznania oskarżycielki posiłkowej – M. B. (1) oraz świadka M. B. (2), którzy konsekwentnie podawali w toku procesu, że krytycznego dnia A. B. użył sformułowania: „przyjdzie na was kara, pierwszy M. zostanie zrąbany i pobity, a później ty” (co dotyczyło pokrzywdzonej).

Sąd Rejonowy słusznie w zakresie przebiegu zajścia dał wiarę tej drugiej grupie dowodów i na ich gruncie oparł ustalenia faktyczne.

Poza zbieżnością i spójnością, za wnioskiem o wiarygodności żony i syna oskarżonego przemawiał fakt natychmiastowego w praktyce (bo już w dniu 22 maja 2017 r.) zawiadomienia organów ścigania o powyższych groźbach i złożenie wniosku o ściganie. Nadto odtworzenie przez świadków – bez żadnych zmian i wątpliwości – okoliczności zajścia w jurysdykcyjnej fazie postępowania karnego. Nie można przy tym było podzielić zapatrywań obrońcy, iż skoro wersja pokrzywdzonej i M. B. (2) nie znajdowała oparcia w dalszych jeszcze dowodach – np. w relacjach kolejnych świadków – to nie zasługuje ona na wiarę. Podobnie – z uwagi na skłócenie i skonfliktowanie obu stron.

Zeznania oskarżycielki posiłkowej i jej syna stanowiły bowiem pełnoprawny i pełnowartościowy dowód w sprawie, podlegający ocenom na ogólnych zasadach, jak każdy inny fragment materiału dowodowego. Na marginesie wypada zauważyć – idąc tropem myślenia autora skargi apelacyjnej – iż A. B. jest w równym stopniu skłócony oraz skonfliktowany z pozostałymi członkami swej najbliższej rodziny. Skarżący nie wypowiada się jednak, czy i w jakiej mierze ma to lub choćby może mieć wpływ na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem przekonujących przesłanek, by przyjmować, że M. B. (3) i M. B. (2) świadomie, a sprzecznie z prawdą pomówili A. B..

Zupełnie nie ma miejsca pozostaje ponadto proponowana w motywach środka odwoławczego interpretacja opisanych przez świadków słów oskarżonego jako zaledwie powołania się na ingerencję sił nadprzyrodzonych, nie zaś w kategoriach groźby, której realizacji można realnie się obawiać.

Słowa, o które tu chodziło wypowiedział z całą pewnością człowiek i nikt rozsądny nie oceniłby ich inaczej aniżeli jako zapowiedź określonych działań człowieka.

Słusznie zarazem uznano, że słowa powyższe mogły – obiektywnie rzecz oceniając – wzbudzić w adresacie uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione. W realiach badanego przypadku miały one w istocie dwóch adresatów, przy czym nie było konieczności, ani też ustawowej potrzeby (dla przyjęcia pełnej realizacji znamion z art. 190 § 1 kk), by wzbudzenie powyższej obawy musiało nastąpić u wszystkich bez wyjątku wobec których były kierowane. W zupełności wyobrażalna jest sytuacja, wywołania takiego przeświadczenia u jednego adresata, przy braku jego wywołania po stronie innego. Okoliczność, że syn nie „wystraszył” się słów ojca, nie eliminowała automatycznie możliwości wywołania obawy realizacji groźby w świadomości żony, czyli drugiej osoby zagrożonej.

Obrońca nie ma też racji doszukując się wewnętrznych sprzeczności w relacjach M. B. (2). To, że syn oskarżonego odbierał całą sytuację jako „groźną” oznaczało jego ogólną ocenę zdarzenia, nie zaś to, iż on osobiście bał się spełnienia zapowiedzi ojca względem swojej osoby.

Z kolei, ujawnione w sprawie fakty dostarczały podstaw do uznania, że obawę taką powzięła M. B. (3). Przekonywały ją o tym opisywane przez tego świadka wcześniejsze akty przemocy w wykonaniu oskarżonego. Okoliczność, że nigdy uprzednio nie były one „zgłaszane” nie oznaczało, iż nie zaistniały. Oskarżycielka posiłkowa nie musiała chcieć mówić o nich policji, zwłaszcza że nie były one liczne. Mówiła w swych zeznaniach o dwóch tego rodzaju przypadkach. Syn zaś to potwierdzał.

Trudno też zgodzić się z obrońcą, gdy kwestionował on wystąpienie w przeszłości wypadków użycia przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej brakiem reakcji (tj. brakiem zawiadomienia organów ścigania) ze strony M. B. (2). Nie można bowiem zapominać, iż był wówczas znacznie młodszy. Był w rzeczywistości jeszcze dzieckiem. Trudno było wymagać od dziecka należytych reakcji w sensie poczynienia właściwych działań prawnych.

Niczego też nie wykluczało zaobserwowanie przez znajomych oskarżonego – raz lub dwa razy – wspólnych spacerów małżonków B. po mieście. Tego rodzaju fakty nie uprawniały do wniosku, że groźby ze strony oskarżonego nie miały miejsca, czy też że obawa ich spełnienia nie nastąpiła.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary. Wymierzona kara w należyтым stopniu oddaje stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień szkodliwości społecznej popełnionego przezeń czynu. Spełni zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję, a także o należnościach obrońcy z urzędu orzeczono jak w pkt 2 i 3 wyroku niniejszego.